

Czy będzie likwidacja JPK VAT? Prof. Modzelewski: nieoficjalnie mówi się o redukcji obowiązków

[Subskrybuj nas na Youtube](#)[Zapisz się na newsletter](#)[Dołącz do ekspertów](#)

23 maja 2025, 09:45

**Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy**

Doradztwo podatkowe

**Witold Modzelewski**

Radca prawny i doradca podatkowy, prezes Instytutu Studiów Podatkowych, profesor Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Jeden z najwybitniejszych specjalistów w zakresie podatków i prawa podatkowego.

Od samego początku (można sprawdzić) byłem krytykiem wprowadzenia powszechnych „jotpeków”, czyli zmuszania ogółu podatników do systematycznego wysyłania urzędom skarbowym ich ewidencji podatkowych. Po co zaśmiecać archiwa tych organów bilionami zbędnych informacji, do których nigdy nie sięgnie i nie można ich racjonalnie zinterpretować?

- [JPK_VAT. Olbrzymie ilości niepotrzebnych danych nie zatrzymały zwrotów podatku](#)
- [Będzie redukcja JPK_VAT?](#)
- [„Jotpek” nie ma żadnego znaczenia - zapis w księgach podatkowych na temat fałszywej faktury niczym nie różni się od informacji o rzetelnym dokumencie](#)

JPK_VAT. Olbrzymie ilości niepotrzebnych danych nie zatrzymały zwrotów podatku

Przykładów jest aż nadto: komu potrzebne są dane o raportach fiskalnych z kas rejestrujących? Po co komu dane na temat miliardów dokumentów celnych (podatek naliczony)? Przecież władza ma dostęp do tych informacji bez pośrednika. Po co zasypywać władzę niewyobrażalną ilością nic nie znaczących informacji, które z oczywistych względów odciągają jej uwagę od rzeczy istotnych, czyli od oszustów podatkowych i „międzynarodowej optymalizacji podatkowej”? Złośliwi twierdzą, że właśnie o to chodzi, bo pomysły wprowadzenia owych „jotpeków” podrzucały władzy podmioty, których nie można podejrzewać o dbałość o interes fiskalny.

Jak dotąd wprowadzono ten wynalazek wyłącznie do najważniejszego podatku, czyli do VAT-u, twierdząc bałamutnie, że dzięki niemu „urzędy skarbowe wszystko wiedzą” i wyłudzenie zwrotów zostanie definitywnie zastopowane. Stało się dokładnie coś zupełnie odwrotnego: **w tym czasie gdy narzucono podatnikom ten obowiązek kwoty wypłaconych zwrotów tego podatku pobiły wszelkie rekordy, zwiększając się ze 113 mld zł w 2021 r. do 177 w 2022 r. oraz aż 219**

mld zł w 2023 r. Za rok 2024 na pewno nie było lepiej, bo znamy tylko „wstępne” kwoty tych zwrotów. „Wszechwiedzące” (dzięki „jotpekowi”) urzędy skarbowe rozdały prawie połowę wpływów z tego podatku, z czego prawdopodobnie ok. 50 mld zł w sposób całkowicie bezzasadny. I co? Już nikt nie powtarza nonsensów na temat zalet owych „jotpeków”. Jedynym skutkiem tej na wskroś nieudanej operacji było naciągnięcie prawie dwóch milionów podatników na zbędne wydatki.

Będzie redukcja JPK_VAT?

Czyli powoli przychodzi otrzeźwienie: **nieoficjalnie wiemy, że obowiązki związane z tym raportem będą „redukowane”, a pretekstem jest (jakoby) nieuchronne wprowadzenie w przyszłym roku powszechnego obowiązku wystawiania faktur ustrukturyzowanych.** Jest to typowo europejska strategia rządzenia, w której Unia Europejska jest w pełni wyspecjalizowana: **najpierw się tworzy zbędne problemy a potem się je skutecznie rozwiązuje, przy okazji tworząc nowe.** Zapewne po przyszłorocznym niepowodzeniu operacji KSeF dowiemy się o „reformowaniu reformy”, czyli wycofaniu się z wprowadzonych nonsensów. Tak samo jest (i będzie) z „Zielonym Ładem” (i nie tylko). Oby.

„Jotpek” nie ma żadnego znaczenia - zapis w księgach podatkowych na temat fałszywej faktury niczym nie różni się od informacji o rzetelnym dokumencie

Najlepsze jest to, że zdewastowano przy tej okazji funkcjonowanie organów skarbowych, którym nakazano drastycznie zmniejszyć ilość kontroli podatkowych. Skoro nikt nie zbiera dowodów popełnienia oszustw podatkowych, to czego się bać? Przecież nie jest istotne, co było naprawdę: ważne co jest w materialnie dowodowym a te dowody można zebrać tylko w postępowaniach kontrolnych i jurysdykcyjnych. **„Jotpek” nie ma żadnego znaczenia, bo zapis w księgach podatkowych na temat fałszywej faktury niczym nie różni się od informacji o rzetelnym dokumencie.**

prof. dr hab. Witold Modzelewski